

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Roznie 6.
Półrocznie 12.
Kwartalnie 18.
Miesięcznie 24.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Roznie 8.
Półrocznie 16.
Kwartalnie 24.
Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda przy ul. Mazowieckiej, № 10; wprost towarzystwa kredytowego z siedzibą w Warszawie, Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 5 kop., z następnym wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 6 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK

Dziś: Teodoryka Kapłana.
Jutro: Nawiedzenie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 3 m. 44. Zachód o godz. 8 m. 22.
Długość dnia godz. 16 m. 38. Uchyło dnia godz. — m. 4

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cła. — Oddział straży celnej w Warszawie, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, z rozporządzenia departamentu celnego będzie niebawem utworzony.

Drogi wodne. — „Nowoje wremia” donosi, że w jesieni roku bieżącego dokonane będą roboty, mające na celu uregulowanie Dniepru i Dniestru w tych miejscach, gdzie zęginia utrudnia jest przez prógi.

Drogi żelazne. — Według istniejącego projektu skoncentrowania całego taboru ruchomego wszystkich dróg żelaznych w rękach rządu, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, budowa nowych wagonów odbywać się będzie wyłącznie kosztem skarbu, ażeby z czasem, gdy tabor dotychczasowy skutkiem zużycia będzie wycofany, nowe wagony należały do skarbu, który zarządzać będzie eksploatacya ruchu towarowego za pośrednictwem organu specjalnego.

W numerze 56 „Zbiornik praw i rozporządzeń rządowych” z dnia 12 (24) czerwca 1890 r. ogłoszono ukaz Najwyższy o wywłaszczeniu gruntów potrzebnych do budowy łącznic kolejowych pomiędzy drogami żelaznymi: warszawsko-petersburską i południowo-zachodnimi, iwangrodzko-dąbrowską i nadwiślańską, wreszcie warszawsko-petersburską i libawsko-romnieńską.

W piątek ubiegły pociągami nadzwyczajnymi kolei warszawsko-wiedeńskiej wyjechała, dla dokonania szczegółowej rewizji linii, komisya techniczna pod przewodnictwem inżyniera Łaskina, inspektora rządowego kolei w Królestwie Polskiem. W podróży inspekcyjnej uczestniczą również dyrektor techniczny inżynier Sulikowski, tudzież naczelniczy służby rządowej i drogowej.

Handel. — „Swiet” donosi, że w tych dniach nastąpi ratyfikacya traktatu handlowego, zawartego z Turcyą przez rząd ruski.

Wkrótce przy ministeryum skarbu

utworzona będzie komisya specjalna, celem opracowania rusko-serbskiego traktatu handlowego.

W przyszłą sobotę (5 b. m.) odbędzie się posiedzenie komitetu jarmarcznego w celu wszechstronnego zbadania projektów zmian w urządzeniu jarmarku świętojańskiego na wełnę w Warszawie.

Dziesięciodniowy czas trwania jarmarku na chmiel w Warszawie okazał się zadowolającym i komitet jarmarczny postanowił starać się o skrócenie tego czasu do dni 5, warunkiem, aby dzień otwarcia (25 września) nie był zmieniony, a nadto, aby plac jarmarczny był otwierany do składowania i wazenia chmielu nie na trzy, lecz na osm dni przed urzędowym rozpoczęciem się jarmarku, w celu umożliwienia dostawy partyi chmielu w porę, z najbliższych od Warszawy plantacyj. Prezydent miasta, podziękując w zupełności komitetowi, wystąpił do władzy wyższej z odpowiednim przedstawieniem w celu uzyskania przychylniej opinii.

Na jarmark wełny w Charkowie, jak donoszą „Charkowskija wiadomości”, dostawiono 800,000 pudów, w porównaniu z rokiem zeszłym więcej o 450,000 pudów. Sprzedano zaś wszystkiego 25,000 pudów po rs. 7 do rs. 8 kop. 25 za pud. Nabywców przyjechało niemieńj jak w roku zeszłym, lecz sprzedaż szła ospale.

Z Charkowa donoszą pod dnim 25 czerwca: Do obecnego czasu sprzedano około 250,000 pudów brudnej wełny. Najwyższa cena wynosi 8 rs. 25 kop. Za granicę nie jeszcze nie kupiono. Fabrykanci z Królestwa Polskiego kupują mało. Większą część wełny zakupiono do Moskwy. Wełny młodej dotychczas nie kupiono ani jednej partyi.

Z Symferopola donoszą, że tamedzani plantatorzy tytoniu przechodzą obecnie przesilenie. Ceny szybko spadają, tembardziej, że spodziewany jest dobry urodzaj. Postanowiono zwrócić się o pomoc do ministeryum skarbu.

Dzienniki petersburskie podają znowu wiadomość, że istnieje projekt zabronienia przywozu z zagranicy do Rosyi sacharyny i używania jej do gorzelnictwa, ponieważ produkt ten jest bezwarcunkowo szkodliwy dla spożywców.

Kielecki sąd okręgowy ogłosił w tych

dniach upadłość kupca i fabrykanta tamtejszego Mordki Kupfera.

Kredyt. — Kasa pożyczkowo-wkładowa emerytów warszawskich liczyła w roku zeszłym 170 uczestników, o 6 mniej, niż w r. 1888. Pożyczek udzielono w ciągu roku 43,525 rs., spłacono 38,224 rs., pozostało na rok bieżący 5,300 rs. Dywidendę wydzieliło w stosunku 9%.

Poczty. — „Kuryer warszawski” donosi, że w sprawie zabronienia furmanom prywatnym przewozu pasażerów w dyliżansach na traktach pocztowych w Królestwie Polskiem, władze policyjne postępować będą w ten sposób, iż dyliżans po zatrzymaniu, celem niedopuszczenia dalszej jazdy, pozostaje zatrzymanym aż do czasu wyroku sądownego, zaś konie, uprzęż i pakunki winny być natychmiast zwrócone po dokonanej formie aresztu; furman pociągnięty zostaje do odpowiedzialności sądowej w miejscowości, gdzie został zatrzymanym, jako zaś świadkowie naruszenia przepisu powołani będą pasażerowie. Zakaz ten stosuje się tylko do furmanów, którzy dla przewozu pasażerów używają powozów o żelaznych resorach i osiach, bryki i wozy nie podlegają zakazowi. W razie znalezienia korespondencyi listownej w zatrzymanym dyliżansie, wytacza się woźnicy każdego bez wyjątku ekwipażu, sprawa za naruszenie monopolu pocztowego, w której to sprawie zarząd pocztowy, uwiadomiony przez władze policyjne, działa w sądach za siebie.

Telegrafy. — Na międzynarodowej konferencyi telegraficznej w Paryżu akademika bolońska zaproponowała, aby wszystkie telegrafy na świecie oznaczyły czas jednako, a mianowicie podług zegara jerozolimskiego. Kongres uznał się niekompetentnym do zdecydowania tej kwestyi, zaznaczył jednak, że usiłowania w tym kierunku zasługują na jaknajgorliwsze poparcie. — Na kongresie telegraficznym w Adelaide (Australia) postanowiono obniżyć taryfę telegrafa podmorskiego pomiędzy Europą i Australią. Za wyraz będzie pobierana teraz opłata: w depeszy zwyczajnej 5 fr., w depeszach rządowych 4,35 fr. a w prasowych 2,25 fr.

Wyszktałenie przemysłowe.

Memoryał oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu w sprawie szkół przemysłowych, przesłał prezydent miasta Warszawy, kuratorowi okręgu naukowego.

„Kuryer warszawski” donosi, że pan Tomasz Wilman, odbywający praktykę kipirowską we Francyi i Węgrzech, otwiera w Warszawie kursy wyrobu koniaków, likierów, nalewek, wina szampańskiego i konserwacyi oraz kiprowania wszelkiego gatunku win krajowych i zagranicznych; kurs ma być półroczny i roczny. Podanie o pozwolenie otwarcia szkoły kipirowskiej jest już wniesione.

Na urządzenie szkoły uprawy krzewu winnego wyasygnowano w Kiszyniowie, jak donoszą „Odes. wiad.”, 150,000 rs., na urządzenie wzorowej piwnicy winnej w Straszynach 80,000 rubli i na urządzenie trzyczekół uprawy wina w powiatach: krzeszowski, orgiejewski i akermanski 100,000 rubli z sum klasztornych.

Wystawy. — Zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, przypomina pp. wystawcom, że nadsyłanie treści ogłoszeń jest koniecznem w jaknajprędszym czasie. Każdy z wystawców ma do rozporządzenia całkowitą stronice katalogu bezpłatnie. Ogłoszenia przyjmowane są po 10 rubli za stronice.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) Kancelarya parafialna przy kościele Wniebowzięcia N. M. P., od soboty, t. j. od 5 b. m. przeniesioną będzie na Stare Miasto, do nowo wybudowanej plebanii.

(—) Zmiany w duchownictwie. „Petrowskija gubernskija wiadomości” donoszą, że na administratora parafii Żdary, mianowano ks. Aleksandra Kobylńskiego, wikaryusza kościoła św. Józefa Oblubienca w Warszawie; na wikaryusza zaś parafii Koziegówoi, nowowyświęconego dyakona, Franciszka Liwińskiego.

(—) Wiadomości osobiste. Na dowódce 3 bateryi 9-ej brzygady artyleryjskiej przetranslokowano pułkownika Bogajewskiego, dowódcę 3-ej bateryi 10-ej brzygady artyleryjskiej konsystującej w Zgierzu.

Z TYGODNIA.

Zabiegana katastrofa. — Marzenia i rzeczywistość. — Kwestya klująca i kwestya nie-pachnąca. — Konsoryum teatralne. — Przesilenie w bycie Melpomeny wdrowanej — Ofiara. — Niewiny figielki.

Niewiele brakowało, by głos mój zamafł nazawsze w szpatach niniejszego organu, ku wielkiej szkodzi czytającej ludzkości; za to nauka zyskałaby na tem nowy fakt, dotąd, o ile mi wiadomo, nie zaznaczony — samobójstwa z powodu... niepogody. Rozpacz czarna, ogarniająca mnie na widok ciemnych chmur, jakie stale zdobia widnokrąg, bezustannie prawie plasku deszczu i gimnastycznych ćwiczeń przechodniów przy omijaniu kaluż rozrzedzonego błota, doprowadziłaby z pewnością do jakiej katastrofy w mem życiu, gdyby nie promienie słońca, przedzierające się coraz częściej przez chmury i budzące nadzieję, że może jeszcze doczekamy się w tym roku trochę lata. Leje i leje dzień w dzień, regularnie, systematycznie, uparcie, bez żadnego końca i miary i — między tu humor i wewrwe! Szczęka pasya już bierze, samobójcze myśli ogarniają, w chorobliwe marzenia grzeźnie umysł, myśli uciekają ze stręfy, w której pół roku ci zimno, a pół roku leje ci się za kółnera — aż na Saharę; Tam dopiero rozkosz! ani kropelki „dżdżu niebieskiego,” ani chmurki na niebie! W wyobraźni mojej przesuwa się znowu błogi obraz zasłon płociennych, chroniących od deszczu, rozpostartych nad ulicami i innych genialnych pomysłów przyszłych stuleci, o których nam opowiada Bellamy w swym sensacyjnym utworze. I czy nie ma racyi? Zamiast tysięcy para-

sol, z których strumienie wody sączą się za kółnera sąsiada, — zasłony, osłaniające pieszych przechodniów od deszczu. I łaniej to wypada i radykalniej zaradza zblemu. Ale genialne pomysły długo sobie nieraz torują drogę wśród ludzkości do ogólnego uznania i zastosowania w praktyce, a tymczasem leje i leje. Nie wymagajcie, zatem odemnie, państwo, humoru, rzadkiego zresztą teraz w Łodzi, bo przesilenie przemysłowe, równie jak deszcze uparte, ani myśli ustąpić i wyplaszca z mnóstwa kieszeni resztkę grosza gotowego. Stetryczeliśmy więc mocno i zapatycznieli. Same życie towarzyskie zamiera jeszcze więcej, majówki bowiem odłożono do przyszłego roku, a posiedzenia przy kufelku na świeżem powietrzu rozpedza deszczowy ożywczy, ku zmartwieniu przedsiębiorców ogródkowych. Gdy reszta high-life łódzkiego rozbiegnie się po kurortach i letnich mieszkaniach, przy braku ruchu sezonowego w przemyśle, usniemy sobie na kilka miesięcy na dobre. Jak łatwo będzie wtedy felietonście bawić czytelników i wyszukiwad „kwestyi palących,” ten tylko o tem może mieć pojęcie, kto się dotknął bliżej szczytowej dziennikarskiej pracy. Wtedy chłody się nie lubią wody, nie obędzie się bez niej, co przynajmniej przy tegorocznem nasiąknięciu wilgocią będzie usprawiedliwione. Zanim więc dotknę znów miejscowych kwestyj palących, pozwolę sobie poruszyć kwestye „klujące” z kategorii tych niewinniejszych, niezwiązanych z podstawami bytu społecznego. Otwarcie dla publiczności ładnego Helonowa zarobiłi sobie pp. Anstadtownie na uznanie łodzi, całkiem zastawione, nie wynika jednak stąd, aby ta publiczność

miała się pozbawić prawa wypowiedziania słusznym żądan pod adresem właścicieli parku.

Chodzi mi i niektórym członkom i ojcom rodzin o usunięcie drobnej, ale przykrej niedogodności. W chwalebnej gorliwości o całosć gazonów, klombów i t. p., otoczono je w Helenowie drutem z kolcami. Nowość ta za granicą służy do zabezpieczania kwater ogrodowych, polnych i t. p. od nieporządanej gospodarki zwierząt domowych i dzikich. W Helenowie są zwierzęta dzikie, ale są kratami, a domowych, jeśli do nich nie liczyć oswojonych łabędzi, niema. Trudno znowu przypuścić, aby owe kolce wzmierzono przeciwko ludziom, skoro ogrodzenie z grubego gładkiego drutu w zupełności odpowiedziałoby celowi. Zachodzi tu więc jakieś nieporozumienie, które odbija się na całosci naszych szat, uszkodzonych przez kolce i gorzej jeszcze, bo zagrzeba całosci zewnętrznej, równie drogiej, powłoki cielesnej naszych rozbawionych polech, a spowodować może nawet kalectwo. Sam byłem raz świadkiem, gdy synek mogo towarzysza, upadłszy twarzą na owe kolce, omal nie pozbawił się oka, kolce bowiem szczęśliwym trafem tylko pod tym organem niezbędnej potrzeby głęboka wyżyłbił ranke. Drugi chłopczyk poranił sobie silnie o kolce policzek; dziewczynka znowu pewna poraniła rękę. Opowiadano o wielu jeszcze podobnych przykrych wypadkach. Znaczącam to ku przestrodze rodziców i w nadziei, że owa niedogodność usunięta zostanie choć częściowo w przejściach wężkich, licząc przez publiczność uczeszczanych.

Do niektórych już, ale nieprzyjemnie pachnących kwestyj należy stan sanitarny

naszego miasta w niektórych dzielnicach. Wobec wędrującej do nas od południowozachodu, z Hiszpanii i Włoch cholery, nazwałbym to nawet kwestyą palącą, tem więcej, że i bez cholery pono tyfus wysypkowy pojawił się wśród biedniejszej, w niehygienicznych warunkach żyjącej ludności.

Podczas urzędzenia, które mnie zaprowadziło aż do cholery, rozpozodziło się na niebie nadobre i rozjaśniło na ziemi, rozpraszając resztki mojej czarnej melancholii. Serce napelniało otucha, że się pogoda ustali i nielejen objaw dodatni ożywi nudę życia łódzkiego. Co prawda niewszystkich jak mnie, słońca pograża w apatyę. W tym bowiem optymistycznym nastroju przypominał mi sobie powstanie w tych dniach konsoryum teatralnego, które dowodzi, że miasto nasze dość posiada ludzi gotowych poświęcić coś dla dobra ogólnego, ale należy umieć tych ludzi odszukać i wzbudzić w nich ufność, że się zrzeczywiście dla tego dobra coś tworzy. Po szumnych, pustych wewnątrz dytyrambach, jakie towarzyszyły powstaniu dotychczasowego towarzystwa artystów w dramatycznych łódzkiej, nastąpił peryod rozczarowań, a obecnie chwila trzęsowej i systematycznej zakładania fundamentów pod trwałą budowę. Chwila ta zeszła się z inną — stanowiącym przełomu w byciu i rozwoju trup wędrownych w kraju. Szata dramatyczna na prowincyi przechodzi przesilenie, które stać się dlań może wyrokiem śmierci. Wzrost oświaty, cywilizacyi, siłą pary roznoszony po kraju, wywał podnieśnienie poziomu wymaga i upodobań artystycznych. Inteligencyi prowincjonalnej już nie zadowalnia powolnie bardzo za postępek zdążająca sztuka wędrowna, która

(—) **Komisarza sądowego** powiatu częstochowskiego pana Feliksa Cieszewskiego i komisarza sądowego powiatu noworadomskiego p. Romualda Wyszyńskiego, przeniesiono jednego na miejsce drugiego.

(—) **Sąd okręgowy piotrkowski.** Prezes sądu okręgowego, rzec. r. St. Chochriniak, otrzymał urlop dwumiesięczny na wyjazd do Cesarstwa; podczas jego nieobecności urząd prezesa sprawować będzie wiceprezes tego sądu, rzec. r. St. Szrednicki.—Posiedzenia w wydziale cywilnym sądu okręgowego piotrkowskiego podczas tegorocznych ferij, odbywał się będą trzy razy w ciągu każdego dwu tygodni.

(—) **W szkole fabrycznej** towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera, odbył się w niedzielę uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego. Po południu wychławały szkoły wraz z rodzicami udali się na wycieczkę do lasu, gdzie urządzono dla nich zabawę z muzyką i sate przyjęcie na koszt towarzystwa akcyjnego.

(—) **Sekcyja.** Onegdaj dokonano sekcyi na zmarłym w szpitalu robotnika, Antonim Pawlaku, któremu przed kilku dniami, w fabryce towarzystwa akcyjnego pod firmą „Izr. K. Poznański” maszyna urwała rękę.

(—) **Podziękowanie.** Otrzymał list następujący: „Szanowny redaktorze! Pozwól, iż za pośrednictwem pióra twojego wyrażę serdeczne podziękowanie panom L. Geyer i Izr. K. Poznańskiemu za szczerą ofiarę w naturze, złożoną na rzecz kolonii letnich dla biednych, słabowitych dzieci. Pan Izr. K. Poznański stale, od lat 9-ciu, składa ofiarę z 10 sztuk płótna rocznie, z którego już wiele tysięcy koszulek dla naszej ubogiej druzyny uszyto. Szczerem zajmują się bezpłatnie dobroczynne panie przez całą zimę. Pan L. Geyer troszczy się o to, żeby się dzieci nasze w słotne i chłodne dni nie zaziębiły i zaopatrzyć je obficie w flanelę swojego wyrobu. Oba szlachetnym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać! Racz przyjąć panie redaktorze wyrazy szacunku — Dr. Fritsche.

(—) **Fabryka przędzy czesankowej** pod firmą „Leon Allart i sp.” w Łodzi, według ogłoszonego sprawozdania za czas od dnia 1-go lutego 1889-go roku do dnia 31-go stycznia 1890-go roku, osiągnęła zysku czystego 62,878 rs. 92½ kop. Na dywidendę dla dyrektorów wyznaczono 12,624 rs. 66 kop.

(—) **Z powiatu brzezińskiego** donoszą, że widoki urodzajów zboża przedstawiają się tam dotąd bardzo optymistycznie, choć zima nie i deszcze od dłuższego czasu gnębią okolicę. Obywatele ziemscy, skwapliwie korzystając z dni pogodnych, z pospiechem sprzątają siano, lecz ten pospiech nie wychodzi na dobre, gdyż trawa mało wysuszona, gnije i technia w stogach i brogach. Owoców w okolicy dużo, winnie, jabłka i gruszkę obrodziły bardzo dobrze, sliwek tylko bardzo jest mało. Obecnie najniższe ceny za pszenicę podają rs. 5 kop. 80 korzec, za żyto zaś rs. 4 kop. 70.

(—) **Sprzedż marok.** Izba skarbową piotrkowska udzieliła pozwolenia na sprzedaż marok stempionych, właścicielowi składu nie potrafiła stworzyć dla siebie repertuaru popularnego w rodzaju niemieckich *Volkstheater*, goniąc wciąż za uchwytym, przy braku środków, zadający uczeniem wybredniejszym potrzebom.

Jesteśmy świadkami, być może, ostatnich chwil wędrowniej Miłpomeny prowincjonalnej, przedstawiającej obraz kompletnego prawie rozbicia i znieżenia dawnych ideałów. A miała ona świetnie nie tak dawno czasy, gdy tyle pierwszorzędnych sił wyszło z jej łona, aby na szerszej widowni scen starych święciły triumfy. Dwa towarzystwa w warszawskich *Belle-arte* i *Wodeville* poznańskie, stały obsługujące teatr, i mające się zorganizować nowe łódzkie, charakteryzują ów przełom, który ma stanowić o dalszym bycie sztuki dramatycznej w kraju poza obrębem Warszawy. Nie lubię przesadzać znaczenia teatru, ale nie myślę ignorować wpływu tej instytucji na wyrobienie potrzeb estetycznych i artystycznych, które w zamęcie życia, pozabawionego idealniejszych pierwiastków, tak często zanikają. Zaznaczając też wagę chwili obecnej dla sceny na prowincyi, witać arcywystąpienie projektu w tem miejscu, gdzie wielokrotnie dawniej i świeżo bywał podnoszony.

I druga myśl, a mianowicie urządzenia kolonii letnich, być może przyoblecze się w cisło. Inicytywę czynną dał do tego swą ofiarę p. Wizbek. Nie wątpię, że fundusz potrzebny zebrałby się szybko, gdyby istniał jakiś organ wykonawczy, potrzebę którego słusznie zaznacza ofiarodawca. Mogłoby to być tak dobre wpływa jednostka, jak i grono osób dobrej woli. Ofiarność na cele pożytku ogólnego, waga to zwykle przy narodzeniu roślinki, z gruntu uczęć czepiąca, sokli odżywcza. Jakkolwiek więc może wiele innych potrzeb nam ważniejszych lusterki, jak up, przytłoków położniczych lub centralnego

naczną kuchennych w m. Łodzi p. Ludwiku Siebenelchenowi.

(—) **Spadek.** Sąd gminny 3 okręgu powiatu łaskiego, wzywa spadkobierców zmarłego w dniu 24 marca 1888 r., proboszcza parafii Marzeńin, ks. Mikołaja Karwacińskiego, aby w przeciągu sześciu miesięcy od czasu ogłoszenia wezwania, stawili się z dowodami w ręku do biura sądu gminnego, w miasteczku Zelewie, po odbiór spadku pozostałego po zmarłym, w sumie rs. 146 17 kop.

(—) **Do Cesarstwa** przesiedlają się z guberni piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Bogumiła Fibicha ze wsi Żofiówka, gm. Dłutów, 2) Jana Millera ze wsi Janów, gminy Goleisz, 3) Marcina Rappa ze wsi Witów, gminy Uszczyń i 4) Jana Feitera ze wsi Teofilów, gminy Wadław.

(—) **Towarzystwo małorukich artystów** pod dyrykcyą p. Wasilenko, odegrało w niedzielę operetkę w 3 aktach Kotlarewskiego p. t. „Natałka Poltawka,” wobec dość licznie zebranych słuchaczy w teatrze Victoria. W towarzystwie pana Wasilenko, oprócz dyrektora zasługują na wyróżnienie: pani Romanowska (sopran), oraz pp. Łuczycycki, Stodola i Grinienko. Przedstawienie zakończyło „Charakterystyczne Divertissement,” w którym pp. Grinienko i Łuczycycki, licznie zbierali oklaski.

(—) **Sprzedż publiczne.** W zjeździe sądu powiatu III okręgu guberni piotrkowskiej w Łodzi, wyznaczono następujące sprzedż: 1) Nieruchomości w m. Łasku № 115 oznaczonej, składającej się z placu, kamienicy piętrowej i innych zabudowań, należących do spadkobierców Józefa Grünara; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 6,000. 2) Osady włościańskiej pod № 5 tabeli likwidacyjnej wsi Markówka, gminy Wymysłów powiatu łaskiego, składającej się z 21 morgów 99 kw. prętów gruntu wraz z zabudowaniami, należącymi do wdowy Krystyny Heineman; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 1,500. 3) Osady włościańskiej we wsi Ksawerów, gminy Władzów powiatu łaskiego, składającej się z 4 morgów 243 kw. prętów gruntu i zabudowań, należących do Karola Zysmana; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 950. 4) Osady włościańskiej pod № 11 tabeli likwidacyjnej wsi Prawda, gminy Gospodarz powiatu łódzkiego, składającej się z 14 morgów 28 kw. prętów gruntu i zabudowań, należących do spadkobierców Ignacego Głazsacza; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 900.

(—) **Raki.** W tym roku we wszystkich rzekach znajduję się obfita ilość raków; znaczne ich partie dowożą na targi tajejsze szczególnie włościanie z okolic Warty.

(—) **Weseli koledzy.** W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 1-ej, pewne grono kolegów wyszło z restauracji przy Nowym Rynku i na ulicy Konstantynowskiej posprzecawszy się stoczyło bójkę. Powstał okropny krzyk, na który powybiegało wiele osób z sąsiednich domów. Jeden z uderzonych, któremu pociekła krew z czoła, zaczął wołać na patrol, co słysząc reszta poczęła cniekać, lecz policya nadbiegła i kilkunastu zatrzymała. Z wyjaśnien pobitego padło podejrzenie na dwu jego ko-

szpitala fabrycznego, to wszakże korzystajmy z nspobienia chwili i danej sposobności, pamiętając, że uczuć nie zamknijemy w więzy suchego systemu i że z którejkolwiek strony pocznijemy działać, wszystko to jedno, byleśmy wcześniej, później, po kolei pożądanę osiągnęli cele.

Ale nie wszystko jedno, czy środki przez nas użyte są godziwe lub nie, a cóż dopiero, gdy i cel niebardzo się zaleca. W każdym razie dowcip, pomysłowość, nie często się na świecie zdarzają, zasługują też na odpowiednie uznanie. Z tego punktu widzenia trudno mi pominąć zrzeczonego „kawalu” (wyrażając się żargonem warszawskim), jaki urządził na jarmarku wędliniarni pewien fabrykant z blizkiego Łodzi miasta, zaszczytnie gród swój reprezentując. Kupił on partyę węgry, wreczyszy, tytułem zadatku, sprzedawcy rubli tysiąc. Kołysząc się marzeniami, zadolowany ze sprzedży, wrócił ziemianin do hotelu. Alieci przybiega za nim fabrykant i z najniwniejszą miną oświadcza, że wśród zaliczonych banknotów są niektóre... fałszywe, jakie sobie przypomniał. „Węc możeby pan dobrodzieju... dla uniknięcia przykreści dla obu... Pan dobrodzieju, pełen dżentelmenery, wyjmując z pugłaresu jeszcze nierozwinęty pakiet i wręcząc do przejrzenia fabrykantowi, który z najśladszym uśmiechem chowa pakiet do kieszeni i oświadcza, że się rozmyślił, kupno nie wydaje mu się korzystne, więc... i rzuciwszy na stół pokwitowanie, wychodzi, zanim dobroduszny ziemianin zdolał ochłonąć ze zdumienia. P. fabrykant musiał, aby uniknąć następstw tego genialnego ńgietka, złożyć, gdzie należy, drobną sumkę na cel dobroczynny, ale to go nie powinno pozabawiać naszego uznania. Dowcip i pomysłowość tak rzadko urozmaicają nasze szare życie!

Humorovis.

legów, że oni wszczęli awanturę i poranili go. Aresztowano więc obu, jednak kilku z widów awantury, utrzymuje stanowczo, że główny winowajca zbiegi w porę i ukrył się niewiadomo gdzie.

(—) **Awantura.** W niedzielę o godzinie 1-ej po południu, w dziedzińcu jednego z domów przy ulicy Zachodniej, pobili się dwie kobiety. Na krzyk walczących zbiegło się na dziedzińcu mnóstwo osób, z których wiele wzięło udział w bijatyce. Szybkie przybycie policji zapobiegło dalszej awanturze, a obie winowajczynie dostały się do kozy.

(—) **Wypadek.** W sobotę wieczorem za kulismani teatru w ogrodzie Sellina jeden z artystów robiąc próbę pojedynku na szabie z przeciwnikiem, zawiadził końcem szabli o głowę artystki panny M., którą zranił, przeciąwszy perukę. Rana nie jest niebezpieczna.

(—) **Kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę, jacyś złodzieje dostali się przez okno do mieszkania niejakich Domańskich w domu Komorowskiego przy ulicy Zawisza na Bałutach i skradli 10 rs. gotówką z kufelka wraz z chustką i przeszcieradłem. Poszkodowani podczas operowania rzeźmieszków spali w mieszkaniu, lecz nie nie słyszeli.

(—) **Teatr letni.** Odegrany w sobotę dramat p. t. „Ofiara”, jako rzecz sama, nie wymaga wprowadzić wielkiej ofiary aby być wysłuchaną, ale... ach! to nieszczerne ale, wraz z licznymi znakami zapytania, które cisną się pod pióro... Chociaż, jak mówią, ciekawość to pierwszy stopień do piekła”, obowiązek sprawozdawcy zmusza nas do puszczenia się w niebezpieczną tę drogę. A więc pytamy, czemu nie widzieliśmy w „Ofierze” pani Różańskiej? Wszak rola Hagary, dla niej była najodpowiedniejszą. Pani Szebelin, której talent cenimy w komedii i operetce, do dramatycznej roli Hagary dostrzoić się nie mogła. Gdyby pani Różańskiej powierzono tę rolę, pani Szebelin, odwrótyłaby nam z powodzeniem Izaaka, czego o grającej go w sobotę pannie Mieszczerskiej żadną miarą powiedzieć nie możemy. Był to ciężar nad jej siły. Pani Felińska, (Sara), nawet w najtragiczniejszych momentach nie mogła dać nam zapomnieć, że jest doskonałą aktorką do ról charakterystycznych i komedyjnych. O wiele korzystniej przedstawił się w „Ofierze” personel męski. P. Dobrzański, (Faraon), w zupełności wywiązał się ze swego zadania. P. Różański, (Abraham) pomimo, że role silnie dramatyczne nie nadają się do rodzaju talentu tego artysty, umiał zwyciężyć napatykane trudności i utrzymując się w charakterze, miał nawet chwile nader szeseliwe. Dlaczego p. Wierowski (Izmael), usiłował wbrew historii i intencjom autora sztuki, być cingie sentymentalnym? Czyżby wpłynął na to kolor włosów (blond), który przybrał w tej roli, nie wiemy dla czego, bo jest on wielką rzadkością u ludzi tego szczeplu, do którego należał Izmael. W takiej sztuce wystawowej, jak „Ofiara”, zdaboby się więcej ludu na scenie, co nie byłoby tak trudnem, gdyby zajęli tam miejsce członkowie teatru, których przez ciąg przedstawienia widzujemy pod werendą bufetową. Mimo te usterki, wysłaliśmy z teatru zadololeni; gdyż dowiedzieliśmy się wielu ciekawych a nieznanych nam dotąd rzeczy, mianowicie: że, sygnał wojenny a nawet pocztowy, który dotąd uważaliśmy za nowożytny, nie był obcy egipcyanom; że ciż egipcyanie nie odznaczali się karnością wojskową i często stawali się głuchymi na głos wodza; że Anioł (pani Marecka), którego uważamy za istotę doskonałą od człowieka i czysto duchową, podlega również jak rodzaj ludzki, załęgmiotom i cierpieniem strun głosowych; że „Duch ciemności” (p. Kosłowski), wcale nie jest gorszym od ludzi, nie z własnej bowiem chęci poddawał Hagarzcie i Izmaelowi myśli zemsty i zdrady, owszem, zauważyliśmy nawet silne wahanie się ażali ma wypowiedzieć czarne swe myśli, podszeptwane mu głośno i natarczywie przez zupełnie ziemską istotę, zwaną sullenem; że nakoniec, dobrze i odpowiednio do brana (?) orkiestra, przygrywająca do melodramów, może zrytować nawet najmniejszą krwią obdarzonego obywatela.

Mimo to wszystko, „Ofiara” będzie mogła liczyć na powodzenie i nie raz jeden zapewni audytorium teatru, jeżeli reżysera zechce uważać sobotnie przedstawienie jedynie za próbę i zrobi należne zmiany w obsadzie ról, a usunie niedostatki. Nie zaszkodziłoby również pomyśleć o świętejszej wystawie, a sądzimy, że wprowadzenie chóru i rodzaju choćby malego baletku, byłoby z korzyścią dla tej sztuki.

S. Kr.

KRONIKA.

Warszawa.

— Uniwersytet warszawski liczył w roku zeszłym ogółem 1,159 studentów, a mianowicie: na wydziale historyczno-filozoficz-

nym 53, na wydziale fizyczno-matematycznym 75, w oddziale przyrodniczym 61, razem 136; na wydziale prawnym 389, wreszcie na wydziale lekarskim 581. Wydział historyczno-filozoficzny ukończyło: ze stopniem kandydata 2, ze stopniem rz. studenta 1, razem 3, z ogólnej liczby 4 na czwartym kursie. Wydział fizyczno-matematyczny ukończył wszyscy, będący na nim studenci, a mianowicie: w oddziale matematycznym ze stopniem kandydata 2, ze stopniem rz. studenta 8, razem 10, a w oddziale przyrodniczym 6 ze stopniem kandydata. Tak samo na wydziale prawnym wszyscy studenci kursu 4-go otrzymali dyplomy: ze stopniem kandydata 30, a ze stopniem rz. studenta 57. W wydziale lekarskim na piątym kursie odbyły się tylko egzaminy teoretyczne, które złożyło 67 studentów tego kursu z ogólnej liczby 96. Egzaminy praktyczne odbędą się w wakacjach. Studentom, którzy otrzymali stopień niedostateczny z jednego przedmiotu, dozwolono składać egzamin z tegoż przedmiotu po upływie 3 miesięcy. Niezbyt pomyślnie powiodły się egzaminy farmaceutyczne. Z ogólnej liczby 28 słuchaczy kursu drugiego, otrzymało stopień prowizora farmacji 18, a z 84 słuchaczy kursu pierwszego promowano na drugi tylko 36.

— Kosztem baronów Lenvałów wybudowany i urządzony przy ulicy Litewskiej w Warszawie przytułek dla dzieci po robotnikach, rozwiniął się bardzo pomyślnie. W pierwszej chwili uposażony przez fundatorów funduszem na utrzymanie 12 sierot, obecnie, po upływie roku swego istnienia, dzięki ofiarności osób życzliwych, pomieścić może 60 wychowawców. Liczba ich w roku zeszłym doszła do 80 i na utrzymanie zakładu całego wydatkowano 3,824 rs. 88 kop. Zadaniem głównem tego domu sierot jest kształcenie wychowawców na dobrych rzemieślników, lecz do warsztatów dzieci mogą być oddawane dopiero po dojeściu do wieku przepisanego. Szkoły własne zakład nie posiada, przeto dzieci wysyłane są pod opiekę dozorcę do szkoły miejskiej, zakład zaś dostarcza im zupełnego ubrania i utrzymania. Dalszy rozwój pożytecznej instytucji zależy od ofiarności publicznej. Prezesem zarządu jest p. Karol Szlenker, wiceprezesem p. Adolf Scholtze.

— Instytut położniczy w Warszawie, z powodu odnawiania sal, zamknięty będzie od 2 lipca do 13 sierpnia r. b.

— Do ochronki X-ej w Warszawie utrzymywanej kosztem ordynacyi hr. Zamorskich, uczęszczało w roku zeszłym 170 dzieci.

— Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej w miesiącu maju zebrało z ofiar dobrowolnych 1,250 rs. 24 kop., a wsparło 405 rodzin ubogich.

— W ostatnim numerze „Medycyny” dr. Kadler wystąpił z projektem założenia w Warszawie stowarzyszenia czytelnia dla lekarzy.

— Zarząd gminy starozakonnych w Warszawie stara się o pozwolenie zbierania jeszcze przez trzy lata składek na budowę i urządzenie nowego szpitala. Na poczet potrzebnej sumy rs. 400,000, zadeklarowano dotychczas rs. 274,336 i złożono w gotówce rs. 114,814, lecz z sum tych rs. 80,000 i rs. 56,410 ofiarodawcy przeznaczyli na szpital dla obłąkanych.

— Na wycięgi tegoroczne w Warszawie stawilo się 28 hofowców i właścicieli, którzy przyprowadzili z sobą do gonitw 69 koni. Odbyły się ogółem 42 gonitwy z nagrodami na sumę 28,237 rs. 73 kop.

— Dyrekcyja teatrów warszawskich zakontraktowała na szereg występów gościnnie p. Józefa Migliori tenora scen włoskiej. Występy te mają rozpocząć się w przyszłym tygodniu.

— „Kuryer codzienny” donosi, że właściciele niektórych posiadłości nad Wisłą wniesli do okręgu komunikacyi podanie w sprawie uregulowania koryta rzeki i umocnienia brzegów. W ciągu ostatnich lat kilku, woda zniszczyła kilka włók gruntu, a podrywanie brzegów w dalszym ciągu trwa w najlepszej. Petenci w razie przychylenia się do ich prośby, obowiązują się dostarczyć ze swojej strony bezpłatnie piasku i wyliny.

— Dwaj robotnicy, Czyszewski i Grzybowski, zamieszkałi przy ulicy Siennej w Warszawie, próżniwszy się o kobietę, postanowili rozstrzygnąć spór śmiertelną walką na noże. Sąsiedzi rozbili walczących, obaj jednak poranieni są tak ciężko, że życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Petersburg.

— Do ministerium dóbr państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, wniesiono projekt organizacyi zjazdu ziemian robotników. Rok rocznie, według tego projektu, gromadzić się winni ziemianie w oddzielnych powiatach, celem naradzenia się o potrzebach rolnictwa. Zjazdy powiatowe będą tworzyły ogniwa, łączące dany okręg z centralnem towarzystwem rolniczym gubernialnem, które znowu będzie pośrednikiem pomiędzy organizacyą ziemiańską a

władzami wyższymi, zajmującymi się sprawami rolnictwa.

Głównym zadaniem projektowanej sieci stacji meteorologicznych na kolejach i przystankach stacji parowych, według gazety „Nowoje wremia” będzie informowanie rolników o pogodzie. W tym celu na wszystkich pociągach wywieszane będą sygnały kolorowe oznaczające warunkowe przewidywanie pogody na dni najbliższe, a na wszystkich stacjach rozlepiane będą mapy synoptyczne obszaru, jaki obejmują stacje meteorologiczne.

Na ogólnym zebraniu członków banku francusko-ruskiego w Petersburgu, dnia 24 czerwca wybrani byli do zarządu pp.: J. Poznanski, Berg, Gruwald, de Lubstein, do rady pp.: Conté de Chamacé, R. G. Levy, D. Morozoff. Dyrektorem jest p. A. Gremowski.

Ministerium spraw wewnętrznych postanowiło rozporządzenie, ażeby na paszportach i dowodach różnych wydanych żołnierzom zapasowym, robione były adnotacje, do jakiej kategorii należą, ponieważ przepisy ten dotychczas nie jest ściśle przestrzegany przez władze odnośnie. Bilety wydawane żołnierzom zapasowym nie powinny być trzymane w biurach i instytucjach, lecz zawsze znajdować się mają w rękach właścicieli.

„Peterb. wiadomości” donoszą o zatwierdzeniu ustawy pińskiego stowarzyszenia ogrodniczego.

Działania otwartego w roku 1888 tymczasowego komitetu do uregulowania przewozu paliwa mineralnego postanowiono przedłożyć do dnia 13 stycznia 1892 roku.

„Ruskija wiadomości” donoszą, że towarzystwo geograficzne w Petersburgu zamierza czynić starania o rewizję swojej ustawy, w celu pogodzenia jej z wymaganiami czasu.

„Peterb. wiadomości” piszą: „W guberniach południowych kraje niestannie mnożono handlarzy wędrownych, nazywanych przez lud „węgrami”. Poprzednio handlem takim zajmowali się słowacy, czesi i inni poddani austriacy, obecnie zaś coraz częściej zdarzają się wśród wędrownych handlarzy niemiecy. Nie mówiąc już o tem, że handlarze tacy szkodzą handlowi ruskiemu przez rozpowszechnianie złych, chociaż tanich towarów pochodzenia niemieckiego i austriackiego, stanowią on także wielce niepożądany żywioł pod względem politycznym. Zwiedzający kraj we wszystkich kierunkach, taki „węgieł” może być użyty następnie na wybornego przewodnika armii nieprzyjacielskiej. Na okoliczność tę zwrócić uwagę jeszcze wtedy, gdy ministrem spraw wewnętrznych był hr. N. P. Ignatiew; wydano też rozporządzenie, zabraniające poddanym zagranicznym zajmowania się handlem przemiesnym. Po pewnym jednak czasie „węgrzy” znowu zapelnili gubernie południowo-zachodnie, na co zwrócić uwagę gubernator czerniobowski, A. K. Anastasjew. Obecnie ponowiono zakaz prowadzenia handlu przez tak zwanych węgrów.”

„Praw. wiadomości” donosi, że ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę staro-karkelskiego (gubernia inflancka) towarzystwa wzajemnych zapożyczeń w wypadkach pożaru.

Ryga. „Ryżskij wiestnik” donosi, że zarządający ekspedycją dzienników w ryzykiem biurze poczemow, p. K. Roesler, ułożył bardzo interesujący projekt nowego sposobu prenumeraty i rozsyłania prenumeratom pism peryodycznych, wychodzących w państwie, przy pomocy instytucyj pocztowo-telegraficznych, wzajemnie istniejącego obecnie sposobu prenumeraty bezpośrednio z redakcyi. Projekt ten przedstawiono do rozpatrzenia głównemu zarządowi poczty i telegrafów.

„Ryżskij wiestnik” donosi, że rada miejska w Mitawie uchwaliła zamknąć utrzymywaną przez siebie szkołę, w której wykłady odbywane były w języku niemieckim, oraz wypłacić pensję roczną nauczycielom, opuszczającym szkołę.

Odesa. W początkach lipca przybyło na Odesę kilka okrętów parowych, nalaodowanych herbata chińska pierwszego zbiorn. Pomiędzy nimi będzie kilka okrętów angielskich.

Jak wiadomo w Odesie zamierzono zwołać przy towarzystwie policznicem przy końcu roku bieżącego zjazd hodowców jedwabników. Teraz opracowywane są przepisy zjazdu przyszłego. Do udziału w pracach zjazdu będą zaproszeni przedstawiciele firm, handlujących jedwabiem i jego przetworami, jakoteż wszyscy wybitniejsi hodowcy jedwabników w Krymie, Bessarabii, kraju Zakaukaskim, Turkestanie t. d. Do rozpatrzenia zjazdu zamierzono wnieść cały szereg kwestyj, dotyczących obozowania z jedwabnictwem nauczycieli większych, środków mających wzbudzić zamiłowanie do jedwabnictwa; urzędzenia nowych stacji jedwabniczych i rozpowszechnienia lepszych aparatów do rozwijania kokonów.

Komora celna w Odesie otrzymała w tych dniach sprowadzony przez nią z Genui przrząd do topienia flokseny, za pomocą spryskiwania krzewów winnych pewną chemiczną substancją.

Moskwa. Wszelkich zjazd młynarzy odbędzie się w Moskwie w listopadzie. Ministerium dóbr państwa zatwierdziło następujący program obrad zjazdu: 1) wpływ taryf mącznych na przemysł młynarski; 2) sposoby zabezpieczenia zbytu niższych gatunków mąki; 3) znaczenie i sposoby organizacji kretynu dla właścicieli młynów; 4) jakie środki mają być przedsięwzięte w celu obozowania młynarzy z rynkami zagranicznymi i ich wymaganiami; 5) urządzanie na rynkach stajek agentur, które mogłyby wykonywać polecenia ruskich młynarzy przy sprzedaży mąki wysyłanej za granicę; 6) środki mające na celu obniżenie cen przyborów młynarskich; 7) jaki wpływ może mieć na ruskim przemysł młynarski ustanowienie cła od niektórych wytworów zagranicznego przemysłu młynarskiego i 8) organizacja okręgowych towarzystw młynarskich.

Z Jekaterynosławia pisze korespondent „Kuryera warszawskiego”: Szybko zmienia się tutejszy krajobraz!.. Kudłaka została niewielkie ślady (8 wiorst od Jekaterynosławia); w Siczy, na wyspie Hortycy, „Lepp und Wallman” robią plugi, a na całej przestrzeni, aż za Don, rozrasta się olbrzymi przemysł hutniczy i kopalniany. Anglik Hugh osiadł przed laty kilkunastu wśród głuchego stepu azowskiego i dziś stworzył osadę górniczą z 30-tysięczną ludnością. Rau i Couperil zbudowali wspaniały zakład z osadą fabryczną na brzegu Dniepru, gdzie oku podróżnika przedstawia się stara stalownia, in natura przeniesiona z Pragi. Tuż obok, w przedmiocie Jekaterynosławia, dymi i huca wielka huta towarzysząca przemysłowemu Brjańskemu, t. j. Gubownia, Teniszewa i Sp. Obok niej tuli się nowa fabryka rur gazowych żelaznych, Chaudouira z Petersburga, która zapewne zapuści ostre w zakłady p. Hultschinsky’ego z pod Biedzina. Tamże, na pięknym pagórku, nad charakterystycznym jarem ukraińskim, roją się już pracowite młotki przemysłowe. Na parkanie czytamy literały lokietowem bilet wizytowy „B. Hantke”. Na szerokim podwórzu widzimy wprawdzie dopiero zarodek fabryki, pod postacią rozmaitych szop, dachów, ogrodzeń i olbrzymi stert wszelkich materiałów, mnóstwo koni i ludzi, a wśród tego spotykamy staro go kolegę, ascetycznego „budilnika” (tak przezwali w Wiatce robotnicy tego dziełnicza staruszka, za to, że ich budził do roboty o świcie, co nie przeszkadzało, że go uwielbiali jak ojca), dobrze wam znanego, który utrzymuje że dobra pieczeń... to złudzenie! Ruszający koleją Katarzyno do miasteczka Kryżowego-Bog, gdzie Marcin Szymanowski zakłada fundamenty pod nową odlewnię surowca, ku chwale i korzyści francuzów. Ruch i postęp na każdym kroku...

ROZMAITOSCI.

× Pożywanie dzieci. Sławny profesor wiedeński, dr. Nothnagel, w dłuższej prelekcji wykazał jak szkodliwym jest dla organizmu dziecięcego systematyczne użycie alkoholu i jak błędnem jest mniemanie niektórych lekarzy i większej części laików, że piwo, wino a nawet koniak są dla wzmocnienia dziecka zbawienne. Na zasadzie długoletnich doświadczeń doktor Nothnagel utrzymuje, że w pożywieniu dziecka do szóstego roku życia należy unikać wszelkich napojów wyskokowych a także kawy, herbaty i czekolady, ograniczając się mlekiem, wodą oraz potrawami posłoniem.

× Najnowszy środek anticholeryczny. Profesor chemii fizyologicznej i bakterologii w Bernie, (Szwajcarya) p. Marceli Nencki, otrzymał skuteczny środek przeciwko cholercie, „salol”, składający się z 60% kwasu salicylowego i 40% karbolowego. Doświadczenia dokonane w Indjach wschodnich wykazały, że salol istotnie zabija jaszczymka cholerycznego.

× Bandytci sycylijscy. Organizatorami bandy rozbójników, którzy wzięli bankiera Arrigo i na rodzinie jego wymogli ogromną sumę za uwolnienie, są według doniesień z Palermo: adwokat Purpura, ciotkowie dotychczas powszechnie szanowani, Quatrocchi, inspektor policyjny w Termini, Giuseppe Galli. Po udanym zamachu na Arrigo, tasana banda pójmała pewnego ziemianina, syna jego i szadę i zjadła okupa 400,000 lirów, lecz przy tej wyprawie rabusie dostali się w ręce sprawiedliwości.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 czerwca. (Ag. p.). „Grażdanin” donosi: ministerium spraw wewnętrznych wyjaśniło, że na starostów włości mogą być wybierane osoby wszystkich stanów.

Petersburg, 28 czerwca. (Ag. p.). Ruską wystawa powszechną ogrodnictwa i sado-

wnictwa otwartą będzie w Petersburgu w dniu 11 sierpnia i trwać będzie do dnia 22 tegoż miesiąca.

Władywostok, 28 czerwca. (Ag. półn.). Wczoraj przybył tutaj przez Posiet generał chiński Czou w towarzystwie dwóch inżynierów angielskich. Osoby te odbywały studia około wyknięcia linii w Mongolii. Według ich słów, rząd chiński pragnie przyspieszyć rozstrzygnięcie kwestyi co do zbudowania kolei do granicy ruskiej.

Konstantynopol, 28 czerwca. (Ag. półn.). Władze tureckie nakazały wojsku w Armenii dokonać rewizji w jednym z kościołów pod Erzerumem, w którym miał się znajdować tajny skład broni. Pewien armeńczyk zastrzelił przytem oficera tureckiego, poczem żołnierze dali ognia do ludu, który odpowiedział strzałami z rewolwerów. Zginęło czterech armeńczyków i ośmiu tureków, wielu jest rannych.

Konstantynopol, 28 czerwca. (Ag. półn.). W. Porta postanowiła nie odpowiadać na notę bułgarską.

Yfils, 28 czerwca. (Ag. p.). W Erzerumie 20 i 21 b. m. zaszły wielkie nieporządki. Władze tureckie dokonały rewizji w sanasrowskiej i w innych szkołach i w armenickich kościołach, przyzem przyszło do znieważenia świątyń. Bezwzględnie potem wszystkie sklepy zamknięto i wszczęły się krwawe starcia pomiędzy mieszkańcami a wojskami tureckimi. Zabitych i rannych ze stron obudoch do 150. Wzburzenie umysłowe ciągle trwa. Armeńczycy zwrócili się do konsułów w Erzerumie o wstawienie i wyjednanie zadośćuczynienia. Konsulowie zawiadomili o zajściach swe rządy.

Berlin, 28 czerwca. (Ag. p.). Minister wojny, generał Verdi du Verneis, składa teke, z powodu, że kanclerz nie zgodził się na jego organizacyjne projekty.

Sofia, 28 czerwca. (Ag. p.). Książę Ferdynand wyjechał do Karolowych Warów, gdzie kilka dni ma przepędzić. Przed wyjazdem podpisał książę odezwę, oznajmiając o mianowaniu regentem Stambułowa.

Berlin, 28 czerwca. (Ag. p.). Cesarz przesiadł się dziś na pokład pancernika „Kaisera”, który w otoczeniu eskadry ćwiczeniowej wyruszył do Kopenhagi.

Paryż, 28 czerwca. (Ag. pln.). Wszelkie pogłoski o ukazaniu się cholery w Marsylii, Lyonie i innych miastach francuskich, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 28 czerwca. (Ag. p.). Dzienniki nie przywiązują wielkiej wagi do podróży księcia Koburskiego i nie przyznają jej politycznego znaczenia. „Fremdenblatt” zapewnia, że książę powstrzyma się od wszelkich wizyt i przyjmie sam tylko Naczelnicza, poczem natychmiast wyjedzie do Karolowych Warów. Kraje pogłoska, że książę odwiedzi Monachium i być może, iż uda się do Francji. Wedle wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł, podróży księcia przysła do skutku z powodu nalegań Stambułowa, który tymczasem chce rozstrzelać Panicę i przygotować rządowi powołanie na przyszłych a bliskich wyborach do zgromadzenia narodowego.

Londyn, 28 czerwca. (Ag. p.). Z Sofii „Ag. Reutersa” donosi, że książę Ferdynand potwierdził wyrok śmierci na Panicę i odrzucił przedstawienie o zamianę kary na 15-letnie więzienie.

Londyn, 28 czerwca. (Ag. p.). Z Konstantynopola donosi „Agencja Reutersa”, że rząd turecki polecił wczoraj patryarsze armenickiemu rozwiązać radę prowincjonalną Wanu, oddalić wankiego biskupa, zamianować innego w jego miejsce i zwołać wybory do nowej rady prowincjonalnej. Rozporządzenie to wywołało głębokie wrazenie. Z Erzerumu donoszą, że porządek został tam przywrócony.

Helseter, 28 czerwca. (Ag. p.). Cesarz Wilhelm przybył tu dziś o godzinie 4 po południu i został powitany przez króla duńskiego, następcę tronu i innych książąt.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. p.). Wczoraj Ich Cesarzkie Mości z Wielkimi Książętami Jerzym i Michałem Aleksandrowiczami i Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrowną, wyjechali na brzegi Finlandyi.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. p.). W „Praw. wiadomości” ogłoszono okólnik departamentu kolei żelaznych, potwierdzający doniesienia gazet co do nowych taryf w bezpośrednich z zagranicą morskich i lądowych komunikacjach. Ogłoszono przepisy o porzecz, poczynając od kampanii cinkowniczej 1892/93 dodatkowej skoczki po 40 kop. od pata rannady. Ogłoszono też postanowienie wypuszczenia nowej srebrnej monety zdawkowej ogółem na 6,000,000 rubli, oraz o urzędzeniu w Margielanie i Lancerkandzie Maryjskich szkół żeńskich.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. p.). Wczoraj minister skarbu wyjechał koleją mikrołódzką do stacyi Torbano, skąd uda się do dóbr swoich. Dziś rano minister komunikacji wyjeżdża koleją warszawską do Brześcia, Królestwa Polskiego i za granicę.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. p.). Peterb. wiadomości donoszą, że z przyszłą wiosną

zamierzono rozpocząć budowę kolei żelaznej od wschodniego brzegu Bajkału do Sretfiska.

Petersburg, 29 czerwca. (Ag. p.). Naczelnik powiatu melwskiego, podpułkownik Alichanow, przeznaczony na liżącego się przy kankaskim okręgu wojskowym.

Sofia, 29 czerwca. (Ag. p.). Wczoraj o godzinie 9 rano Panicę odprawiono do obozu sołjajkiego garnizonu. Pułki piechoty 1, 6, 13 i 14 z artylerją utworzyły czworobok. Po odczytaniu wyroku Panica wystąpił się i przyjął komunię św. Następnie ocy sam sobie zawiązał i przywiązano go do drzewa, do którego przyszedł był pewnym krokiem. Oddział egzekucyjny wyznaczony był z 14 pułku macedońskiego. Dwadzieścia jeden kul przesyła mu pierś. Przed śmiercią Panica zawał: „Niech żyje Bułgarya!”

Sofia, 29 czerwca. (Ag. p.). Wybory deputowanych do zgromadzenia narodowego wyznaczono na 7 września.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 28 czerwca. Wskies krót. term. na: Berlin (2 4.) 42.95 ząd., 42.80, 75, 70, 65, 62 1/2, kup.; Londyn (3 m.) 8.65 ząd., 8.63 1/2, kup.; Paryż (10 d.) 34.72 1/2, ząd.; Wiedeń (8 d.) 74.65 ząd., 74.65 kup.; 4% listy likwidac. Król. Polak. 3. 90.50 ząd.; male 89.40 ząd.; 5% pożyczka wschodnia II emisji 101.00 ząd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 87.00 ząd.; 86.75, 80 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I serii 95.40 ząd., III serii male 94.15 ząd., 94, 93.90 85 kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 98.50 ząd., II 96.25 ząd., III 94.50 ząd., IV 94.15 ząd., V 94.00 ząd.; 6% listy zast. miasta Kalisza 102.00 ząd.; Dyakonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąc. 5%. Listy zastawne ziemskie 7.9, warsz. I i II 114.8, Łódź 76.2, listy likwid. 28.5, pożyczka premowa 1 217.7, II 138.5.

Licytacja w gub. piotrkowskiej.

Dnia 1 lipca w m. Łasku, na rynku, na sprzedaż 4 koni powozowych, 2 wierzchowych i 2 źrebięta, od sumy 400 rs.

Dnia 15 i 31 lipca na placu Mikołajewskim w m. Piotrkowie, na sprzedaż nieruchomości.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates and dates. Includes sections for 'Gielda Warszawska', 'Gielda Berlińska', and 'Dyakonto prywatne'.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 29 czerwca: W parafi katolickiej: 14. Teofil Rajski z Władysława Marciszka, Robert Marzyn z Franciszką Grajczyk, Michał Potomski z Wiktoryą Oplatek, Michał Sniezak z Wiktoryą Pasiak, Józef Dobrzyński z Anielą Julią Suchecka, Piotr Kulak z Heleną Piekarską, Franciszek Holjński z Emilią Eleonorą Sybert, Jan Portala z Franciszką Eliebrandt, Józef Baczyński z Agnieszka Kozmarok, Wojciech Olezak z Anielą Radwanska, Antoni Staszewski z Karoliną Saule, Adolf Najdek z Antonią Drelich, Paweł Majdański z Anną Stolińska, Franciszek Sieradzki z Michałina Dabis.

W parafi ewangelickiej: Jan Gutach z Anną Maryą Kaiser, Ludwik Schatz z Rozalią Spitz, August Schief z Alwina Pfeil, Adam Kimmel z Maryanną Albrecht, Dawid Neumann z Alwina Pisko, Ludwik Berger z Paulina Jeska, Daniel Korog z Juljaną Jansch. Zmarli w dniu 29 czerwca: Katedry: dzieci do lat 15-tu zmarło 11, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 4, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna 2, kobiet - a mianowicie: Konstanty Kaminski, lat 16, Jan Hedwig, lat 18. Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet 1, a mianowicie: Franciszek Hiller, lat 31, Szarlota Krajewska, lat 37. Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna - 1, kobiet 1, a mianowicie: Rajga z Jakobowiczów Tenenbaum, lat 41.

WYKAZ DEPEZ

niedobrzonych przez bieżącą stacyę telegraficzną z powodu nieodnalezienia adresatów. Abram Ehrlich z Jolca, -Hermeyer z Moskwy - Lewandowski z Łowicza.

LISTA PRZYJEDZONYCH.

Hotel Polski, S. Apfelbaum, I. Zuckerman, B. Lachs, Richter, J. Spielroff i M. Landy z Warszawy, J. Kalwarski z Niemcewiczy, I. Drakowicz z Wolominasyna, J. Olizki z Miklaszewa, Pruszkowski z Różynek. Hotel Victoria, P. Trentian z Oranienburga, Modorf i Warszawa, Gussow z Łasku.

O G Ł O S Z E N I A.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные невострѣбанные получателями по Юня 13 (25) дня 1890 года товары, въ случаѣ неявки владѣльцевъ оныхъ въ теченіи срока, указанного въ статьѣ 90 Вѣсчаго и утвержденного общаго Устава россійскихъ желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

Młody człowiek

z wykształceniem gimnazyalnym życzy sobie zająć miejsce korepetytora podczas wakacyj na wsi lub w Łodzi.

Oferty pod lit. M. C. przyjmują administracya „Dziennika” 1070-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Ѡ. А. Бѣлоусовъ, житель въ стауэцкой въ гор. Лодзи по Вадзевской улицѣ № 1437, на основаніи 1080 ст. Уст. Гражд. Судоп., объявляетъ, что 5 Юля 1890 года въ 10 час. утра, въ домъ подъ № 264 по Петроковской улицѣ въ гор. Лодзи будетъ произведенъ публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Абраму Горюхику, состоящаго изъ мебели, подевянныхъ и золотыхъ часовъ, цѣннаго для торговъ въ 130 руб.— коп.

Омьсь, оубку и самое продаваемое имущество можно распродать въ день продажи, гор. Лодзь, 16 Юля 1890 г. Судебный Приставъ Бѣлоусовъ. 1217-1-

W 4-^{to} klasowej szkole męskiej, róg ulicy Wschodniej i Dzielnej № 80. Lekcje wakacyjne rozpoczyna się dnia 3 lipca r. b. Przełożony Mejer. 1186-3-1

W szkole Realnej lekcy wakacyjne rozpoczyna się z d. 3 lipca r. b. Graczyk. 1198-3-1

POLKA wyznania mojzeszowego z patentem gimnazyalnym poszukuje miejsca nauczycielki w Łodzi lub na wyjazd. Oferty w administracyi pod lit. L. D. 1180-3-1

POLKA w średnim wieku, posiadająca język francuski, poszukuje miejsca do opiekowania się starszemi pacjentkami, lub do zarządu domem. Oferty przyjmują administracya „Dziennika” pod lit. B.B. 1183-3-2

SKŁADY MEBLI. Jan Machnik, ulica Północna № 211-k, w ogrodzie, za rzeką. Słaby zapas mebli własnego wyrobu, najnowsz. fasonów, elegancji, trwałych, z gwarancją. Podejmuję się urządzić sklepowych. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

POTRZEBNE są zdolne PANNY do staników za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien damskich Anny Maciejewskiej, ulica Dzika № 523-A, II piętro. 1207-2-1

PRALNIA WARSZAWSKA w Łodzi, ul. Piotrkowska N. 520/88 przyjmuje do prania bielizny damskiej, męskiej i wszelką inną, którą wykończą elegancko, bez żadnych sposobów chemicznych i po cenach bardzo przystępnych.

Poszukuje się NATYCHMIAST na krótki przeciąg czasu umeblowanie pokoju wraz z pościelą i całodziennym utrzymaniem dla przyzwolitej osoby przy uczciwej rodzinie. Adres proszę składać pod lit. M. K. w redakcyi tegoż pisma. 1205-2-1

Gruz budowlany jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-k. 1206-0-1

ZGUBIONO kartę pobytu, wydaną z tutejszego magistratu na imię Macieja Strzeleckiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w tutejszym magistracie. 1217-1

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Piątek, powiatu łęczyckiego na imię Wojciecha Frontczaka. Łaskawy znalazca raczy złożyć go w magistracie tutejszym. 1214-1

Zgubiono KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ wydaną z gminy Radogoszcz na imię Ciała Chendrykowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w tutejszym magistracie. 1215-1

Magazyn Mód E. SCHIMMEL, ulica Piotrkowska № 752/115. Przyjmuję wszelką, krawiecczą damską i dziecięcą, oraz okrycia i akuratnem wykończeniem i po cenach możliwie niskich. 1211-3-1

Table with columns: N.№. вагона, время прибытия, станция отправления, фамилия отправителя, фамилия получателя, наименование груза, Вѣсъ, Пуд., фунт.

CUKIERNIA J. SZMAGIERA poleca: Cukiarki deserowe w wielkim wyborze codziennie świeże... 1116-6-4

BEZPŁATNIE Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda w 13 tomach. ECHO muzyczne, teatralne i artystyczne, tygodnik literacki ILLUSTROWANY, poświęcony literaturze pięknej i sztuce zamieszczą: W DZIALE TEKSTOWYM: powieści, nowelle, opowiadania, powieże, dramaty, komedy, monologi, rozbiory książek, sztuk scenicznycy, obrazów, utworów muzycznych, życiorysy i sylwetki społecznych działaczy na polu literatury i sztuki; wizerunki scen, gmachów, obrazów, portrety i t. p. W DZIALE NOTOWYM: utwory kompozytorów polskich i zagranicznych na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i t. p. oraz do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie: koncertowe, salonowe i taneczne. Największe pieśni wiośni i francuskie, arye z nowych oper, komplety z operet — słowem powtarza wszelkie nowości całego świata tonów. W redakcyi działu tekstowego i nutowego przyjmują udział najwybitniejsze siły pisarskie i kompozytorskie. Całoroczni abonenci otrzymują BEZPŁATNIE do wyboru: 1. Encyklopedyę kompletną powszechną S. Orgelbranda w 13 tomach (z dopłatą 75 kop. za broszurowanie). 2. Cztery partytury oper (Hugonoci, Don Juan, Napój miłosny, Cyrulik sewilski). 3. Nuty według któregośkolwiek katalogu, za cenę rs. 3. 4. Album najnowszych tańców ułożone przez L. Lewandowskiego. Cena prenumeraty: w Warszawie rocznic rs. 8, kwartalnie rs. 2, na prowincyi, Cesarstwie i za granicą rocznic rs. 10, kwartalnie rs. 2 k. 50. PROSPEKT i NUMER OKAZOWY na żądanie bezpłatnie. Abonenci kwartalni dopłacający za rok cały, otrzymują prawo do premjów bezpłatnych. Adres Redakcyi: warszawa, Senatorska Nr. 26. 1075-0-1

piekarnię parową, w której wypiekać będą wyłącznie w doskonałym gatunku, smaczny chleb pyłowy i razowy, zawsze jednakowej dobroci. Polecając moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem S. WIKTORSKI. 1189-3-1

Pełecamy nasze OCTY beczkowe w siedmiu gatunkach — octy butelkowe w trzech gatunkach — jednakię dobroci lecz różnej sily. Octy zbożowe Z PAROWEJ FABRYKI W WARSZAWIE 36. Przedokopowa 36. Oprócz tego zainstgują na uwagę nasze octy stolowe francuskie, ESTRAGONOWY, ANGIELSKI, AROMATYCZNY etc. Octów naszych dostać można w następujących składach w Łodzi: przy ulicy Piotrkowskiej u: M. Silberbauma, skład apteczny, A. Mokiejewskiego, S. Szmolke, A. Rampolda, Paradyż, przy ulicy Widzewskiej u Mikołajewskiego, S. Żukowskiego, przy ulicy Zawadzkiej u Kowalikowskiego, przy ulicy Dzielnej u Podgórskiego, przy ul. Główniej u Kruczego, przy ul. Ludnej u Agate-ra, przy ulicy Nowy-Rynek u M. Łuby, Kłokaczewskiego, przy ul. Konstantynowskiej u H. Madera, Wólka u K. W. Gehliga, Księży Młyn Dom Spożywczy Karola Schelbiera, Karbowicki, bazar warszawski, ul. Nawrot. W Zgierzcu w składach: Zajczkowskiego, A. J. Behra, A. Kaley, ig. Kudowskiego i M. Bradzkiego. Octy zbożowe wyrabiane z czystego ziarna zbożowego, są najzdrowszym, najtańszym i prawdziwie higienicznym produktem spożywym. Obsalunki przyjmują i wykonują szybko kantor nasz w Łodzi, a także i fabryka w Warszawie, Przedokopowa № 36. Stamirowski i Ska ulica Piotrkowska, dom W-go S. Rosenblatta. 096-8-5

NOWOŚCI z WYSTAWY PARYZKIEJ Hamaki najnowszej konstrukcyi mogące służyć w pokoju i na powietrzu w nalezek amerykański. Szczęśliki mechaniczne do dywanów, same zbierające śmieci, i wiele innych przedmiotów które zostały odznaczone wysokimi nagrodami na Wystawie Paryzkiej. Antoni ERLICH, 773-3-1 Warszawa, Marszałkowska Nr. 152.

Pracownia gorsetów Anny Laferskiej, w Łodzi, ul. Średnia Nr. 25. W-ym Paniom podaje do wiadomości, że takową nadal pod powyższym adresem funkcyonować będzie, a otrzymawszy świeże fasony i towary, staraniem mojem będzie W-ne Panie, jak dotąd, nadal zadawalniać. Z uszanowaniem Anna Laferska, 1079-6-6 ulica Średnia № 25.

SOLEC w guberni kieleckiej powiecie Stopnickim. Najsilniejsze i najskuteczniejsze ze znanych, wody starczone stonę, jodli bony zawierające, kąpiele mineralne, mufowe, masaży i elektroterapia. Lekarz zdrajowy Włodzimierz Daniewski, asyentent szpitala D-ka Jezus w Warszawie. Bala, reüniony, czytelnia, fortepian, muzyka w 2-im sezonie. Mieszkania wygodne hotel, restauracya, po cenach niskich. Sezon od 20 maja do 15 września. Droga do Kielec koleją, skąd noll 8 karetka pocztową lub dorozką. NB. 6 -Doplatzaniem wstawiono woiny emalowane 9-566-10